

## ARKADIUSZ BAGŁAJEWSKI

ur. 1962; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, czasopismo "Kresy", środowisko literackie

### Od lat 90. numery „Kresów” były łączone

Od końca lat dziewięćdziesiątych łączyliśmy numery „Kresów” W ciągu roku był jeden taki egzemplarz. Robiliśmy tak z uwagi na sprawy finansowe, na system pozyskiwania dotacji. W latach dziewięćdziesiątych konkursy dotacyjne odbywały się błyskawicznie. Nie były sformalizowane. Dzisiaj to wygląda zupełnie inaczej. Znam to od podszewki, jako że pełniłem funkcję eksperta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w programie Czasopiśmiennictwo.

Teraz procedura trwa pół roku, a pieniądze redakcja dostaje realnie po dziewięciu miesiącach od złożenia wniosku. W tamtych czasach to wyglądało tak, że samo ministerstwo albo urząd (dzisiaj to jest sytuacja w ogóle niewyobrażalna), urzędnicy dzwonili i zapraszali do składania ofert. W każdej chwili służyli pomocą. Wystarczyło złożyć preliminarz i przedstawić to, co było zrobione. To wystarczyło. Komisja, która przydzielała dotacje, wiedziała, że jacyś ludzie robią pismo i że jest ono sprzedawane. Dawaliśmy, powiedzmy, nakład taki, sprzedaż taka, tutaj są obecne. Nie jest to działalność hobbystyczna, ale coś z tego jest: rozliczenia, rachuneczki i tak dalej. To się odbywało szybko i składnie. Wtedy można było wydawać numery w cyklu kwartalnym.

Później nastąpiła zmiana tej polityki: sformalizowanie, wydłużenie, komisje, nie komisje i tak dalej. To wszystko spowodowało, że numer pierwszy musiał być łączony – numer jeden, dwa. A to dlatego, że pieniądze realnie otrzymywaliśmy najwcześniej w marcu, ale transzę ministerialną dostawaliśmy w okolicach lipca albo sierpnia, czyli grubo po połowie roku. Tak to wyglądało.

„Kresy” były więc kwartalnikiem i w ciągu roku ukazywały się cztery jego numery. Natomiast od 1998, może 1999 roku publikowaliśmy trzy egzemplarze w roku, czyli jeden numer był łączony, dwa kolejne pojedyncze. Ale nie tylko my tak robiliśmy. Właściwie większość pism musiała wydawać w taki sposób.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-06-25, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"